KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela, 30 Grudnia / 11 Stycznia Rok 1851/2. № 9. Jutro, Śgo Arkadyusza M.

N. PAN, na przedstawienie JO. Feldmarszałka Główno-Dowodzącego armją czynną, mianować raczył Kawalerami Orderu Śtej Anny I kl:, Jenerałów-Majorów: *Pichelstejna 1, Belgarda 1, Pawłowa 1,* i *Sixtela.*

Najjaśniejszy PAN, na skutek uznania Rady Kawalerskiej Orderu Śgo Włodzimierza, mianować raczył Kawalerem tegoż Orderu IV klassy, za nieskazitelną *35-letnią służbę* w urzędach klassowych, Doktora Medycyny Ludwika *Stakebrandt*, Starszego Ordynatora Szpitala wojskowego w *Warszawie.*

Najjaśniejszy PAN, oświadczyć raczył Monarsze zadowolenie, Jenerałowi-Majorowi *Gieczewiczowi*, z Orszaku J. C. MOŚCI, za gorliwość i trudy, okazane podczas pełnienia obowiązków Redaktora regulaminu jazdy.

Podoficer *Nowicki*, z Komendy Żandarmów w *Wieluniu*, postąpił na Korneta do pułku Ułanów J. C. W. Arcy-Xcia Alberta *Austrjackiego.*

Wybrany przez Szlachtę Sędzia Sumienia Gubernji *Wołyńskiej*, Radca Dworu *Sanocki*, został zatwierdzony na tym urzędzie. Dla słabości zdrowia, Sędzia Sądu Sumienia tejże Gubernji *Izdebski*, otrzymał uwolnienie od służby.

Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: Rz: Sprawiedliwości, mianowani: Aplikanci Sądowi przy Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie: Sekretarz Kolleg: Rom: *Wierzchlejski*, i Sekretarz Gub: Mich: *Wieczorkowski*, p. o. Podpisarzy Sądu Pok: Okr: Dąbrows:; Sekretarz Kolleg: Lud: *Zdziarski*, p. o. Podpisarza Sądu Pol: Popr: Wydz: Piotrkows:, i Kancelista Tryb: Cyw: Gub: Płockiej Wojc: *Kossakowski*, p. o. Sekretarza tegoż Trybunału.— Przeniesieni na własne żądanie: Podpisarz Sądu Pol: Popr: Wydz: Pułtus:, Sekretarz Kolleg: Antoni *Jasiński*, na p. o. Podpisarza Sądu Popr: Wydz: Piotrkows:, i Podpisarz Sądu Popr: Wydz: Piotrkows: Polikarp *Mieszkowski*, na p. o. Podpisarza Sądu Popr: Wydz: Pułtuskiego.

Dalszy ciąg Ukazu o opłacie od paszportów zagranicznych. b) Wszystkim cudzoziemcom, niebędącym poddanymi Naszymi, o ile znajdują się w potrzebie pozyskania paszportu od miejscowego w Królestwie Polskiem Rządu. c) Właścicielom, dobra nieruchome za granicą posiadającym, jeżeli oddalają się do dóbr pomienionych nie dłużej jak na 4ry miesiące, takoż rodzinom ich i znajdującym się przy nich służącym, również nie dłużej jak na 4ry miesiące. d) Urzędnikom, którzy zostając w służbie przynajmniej lat 20, uzyskują urlopy do wód mineralnych za granicą lub dla innego rodzaju kuracji; oraz udającym się tamże w tym samym celu Urzędnikom uwolnionym ze służby z pensją emerytalną i pozostałym po nich Wdowom, jeżeli, oprócz pobieranej pensji, Urzędnicy ci, lub Wdowy, nie posiadają żadnego majątku, również rodzinom i służącym wszystkich powyżej wymienionych osób. e) Osobom udającym się za interesami familijnemi, handlowemi lub majątkowemi, do prowincji: Prus Wschodnich i Zachodnich, Szląska Pruskiego, Xięztwa Poznańskiego, byłego Okręgu i miasta *Krakowa*, oraz Galicji Austrjackiej, nieinaczej wszakże jak po przekonaniu się właściwych Gubernatorów Cywilnych i Ober-Policmejstra m. *Warszawy*, na mocy należytych dowodów, że w istocie interesa familijne, handlowe lub majątkowe, jako to: processa, sukcessje, działy, komplanacje, i t. p., wymagają obecności ich w wymienionych w niniejszym artykule prowincjach.— Art. 3. Paszporta zagraniczne za opłatą ustanowioną w ustępie 2gim art. 1go niniejszego Ukazu, to jest, po rs. 50 za każde 6 miesięcy, wydawać wyłącznie udającym się za granicę dla leczenia ran lub chorób osobom, nie podchodzącym pod wyłączenie w ustępie d) artykułu 2go postanowione, do której to opłaty, po rs. 50 od każdej osoby, pociągać także rodzinę i służących osób jadących za granicę z powodu choroby; od dzieci ich, do lat 10 wieku, żadnej opłaty nie wymagać. — Art. 4. Udającym się za granicę osobom, niepodchodzącym pod wyłączenia niniejszym Ukazem objęte, paszporta zagraniczne wydawane być mają, jeżeli nie zachodzą żadne do tego przeszkody, nieinaczej, jak za uiszczeniem całkowitej opłaty po rs. 250 za każde 6 miesięcy, od każdej w paszporcie wymienionej osoby, do której to całkowitej opłaty pociągani będą w ogólności: osoby do gildji niezapisane, jak równie właściciele ziemscy, Szlachta, Urzędnicy i t. d., chociażby udawali się za granicę w interesach familijnych, handlowych lub sukcessyjnych, lecz nie do miejsc w punkcie e) art. 2go niniejszego Ukazu wymienionych, to jest za obręb 6ciu pogranicznych prowincji. (D. c. n.)

Taryfa opłat pogrzebowych od starozakonnych gminy Warszawskiej, (c. d.). IV. *Nagrobki:* 9) Za pozwolenie stawienia nagrobku kamiennego, drewnianego lub innego ozdobnego do żadnej z niżej wymienionych kategorji zaliczyć się nie dającego, rub. sr. 20; 10) za kamienny wzniesiony nad ziemią arszynów 2 i 0,40 werszka (łokci 2 cali 12), szeroki werszków 6,48 (cali 12), ze skrzynią na grobie murowanym, rs. 5 k. 40; 11) za kamienny wzniesiony, takich jak wyżej rozmiarów bez skrzyni, rs. 1 k. 40; 12) za drewniany wzniesiony, takich jak wyżej rozmiarów zwykle z bali zrobiony z napisem wklęsłym lub wypukłym, k. 45. V. *Za deski które administracja smętarza dostarcza:* 13) Za deski do postawienia na mogile w kształcie skrzyni rs. 1; 14) za deski do wyłożenia grobu wewnątrz dla osób więcej nad lat 7 mających k. 60, dla dzieci do lat 7 wieku k. 25. *Przepisy ogólne i objaśnienia taryfy. a)* Każdy grób obejmować ma przestrzeni 28 stóp 2 cale 17,93 linji kwadratowych miary rossyjskiej (8 łokci kwad: polskich); *b)* chowanie ciał następować ma w wydzielonych na smętarzu kwaterach, i to osobno żona-

tych, zamężnych, kawalerów i panien; dzieci obojej płci chowane będą razem w jednej kwaterze; c) dopóki jedna kwatera zupełnie zajętą nie będzie, druga zajmowaną być nie może; d) gdyby przy blizkiem wyczerpnięciu miejsc z kwatery dawnej, żądano miejsca w nowej, to rozpoczęcie jej przed zapełnieniem dawnej, dozwolone być może tylko za wyraźną decyzją Prezydenta miasta; e) dla osób stanu duchownego, tudzież należących do wszelkich Instytucji dobroczynnych u starozakonnych, jest osobne miejsce na smętarzu; duchowni chowani będą na niem bezpłatnie, pochowanie zaś na takowem miejscu osób innego powołania, może nastąpić jedynie za wiedzą Magistratu m. *Warszawy*, w skutek przełożenia Dozoru Bóżniczego, za poprzedniem wszakże uiszczeniem przepisanych opłat; f) obranie klass karawanu zostawia się jak już wyżej była wzmianka wyłącznie familji zmarłego; g) karawan zwykle do exportacji dziś używany, pozycje 6 i 7 wymieniają, jest on w dwa konie, bez żadnej asystencji, gdyby zaś żądaną była asystencja i większa ilość koni, takowe na wyraźne żądanie dane będą przy karawanach i w ilości jak pod pozycją 3, 4 i 5 jest wymienione, za opłatą w tychże pozycjach wskazaną, z wyłączeniem od niej jedynie osób duchownych; h) część deski lub cegła z napisem atramentem lub kredą nakreślonym, stawiane zwykle na mogiłach ubogich, nie podlegają żadnej opłacie. (D. n.)

Dyrektor Gimnazjum Realnego. — Z końcem upłynionego roku, młodzież uczęszczająca do Szkół Rzemieślniczo-Niedzielnych, w celu kształcenia się pod opieką Rządu, w właściwych swemu stanowi i powołaniu przedmiotach, w dniach 25 Listopada (7 Grud:), 26 Listopada (8 Grud:), ²/₁₄ i ⁹/₂₁ Grudnia 1851 r., przeznaczonych na zdanie sprawy z rocznego kursu, składała dowody w obec licznie zebranych delegowanych osób, ile umiała korzystać z wykładu udzielanych jej nauk. Examina te zaszczycone zostały obecnością JW. Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, który osobiście przekonywać się raczył o postępie uczniów, wchodząc w najdrobniejsze szczegóły i z zadowoleniem zwracając uwagę na wykonanie na prędce przez niektórych uczniów rzemieślniczych robót za pomocą galwanizmu. Obecność dostojnego Naczelnika Wychowania Publicznego, w towarzystwie Członków Rady Wychowania JWW. *Korzeniowskiego* i *Smacznińskiego*, oraz Członków Magistratu, uroczyste przemówienie Dyrektora Gimnazjum Realnego *Warszawskiego*, do kończących nauki i terminatorów, zachęcające młodych wyzwoleńców do postępowania drogą Religji i cnoty, było nagrodą za ich usilne przykładanie się do nauk i chwalebne postępowanie, oraz zaszczepiło w ich sercach niewygasłą wdzięczność, za dobrodziejstwa, które dla nich Rząd opiekuńczy świadczyć nie przestaje. W ciągu upłynionego roku, uczniowie Szkół Rzemieślniczo-Niedzielnych, odznaczający się bogobojnością, posłuszeństwem, chwalebnem sprawowaniem się i postępem w naukach, jedni zasłużyli na nagrody w xiążkach, a drudzy w listach pochwalnych. Z tych *Nagrody* w xiążkach otrzymali: 1) na examinie dnia 25 Listopada (7 Gru:), a) z Oddziału wstępnego przy ulicy Leszno: Franciszek *Karliński*, terminator profesji kowalskiej; Juljan *Gatkowski*, term: prof: garbarskiej; Hipo: *Fleck*, term: prof: iglarskiej; b) z oddziału 1go przy ulicy Leszno: Ferdy: *Perzanowski*, term: prof: garbarskiej; Paweł *Kwieciński*, term: prof: stelmachskiej; c) z szkoły na *Pradze*: Felix *Świątkowski*, term: prof: kowalskiej. 2) Na examinie dnia 26 Listop: (8 Gru:): a) z Oddziału 1go przy ulicy Krzywe-Koło: Andrz: *Wysocki*, term: prof: szewckiej; Felix *Mazurkiewicz*, term: prof: szewckiej; Lud: *Kobylański*, term: prof: szewckiej; b) z Oddziału 1go przy ulicy Królewskiej: Stani: *Drzewiecki*, term: prof: kowalskiej; Jan *Gruszyński*, term: prof: kowalskiej; Michał *Bujnowski*, term: prof: stolarskiej; Fran: *Gorecki*, term: prof: szczotkarskiej; c) z Oddziału 2go przy ulicy Królewskiej: Hip: *Grodzki*, term: prof: lakierniczej; Józ: *Koprowski*, ter: prof: lakierniczej; Jan *Rychter*, term: prof: stolarskiej. 3) Na examinie dnia ²/₁₄ Grudnia: a) z Oddziału 1go przy ulicy Freta: Włady: *Matrybiński*, term: prof: stolarskiej; Walery *Festyński*, term: prof: kowalskiej; Józef *Brzeziński*, term: prof: szewckiej; b) z Oddziału 2go przy ulicy Freta: Jan *Błoński*, term: prof: krawieckiej; Ant: *Czarnecki*, term: prof: siodlarskiej; Michał *Filkiewicz*, term: prof: krawieckiej; c) z Oddziału 3go przy ulicy Freta: Ign: *Górecki*, term: prof: rękawiczniczej; Paweł *Nawrocki*, term: prof: krawieckiej; Józef *Müller*, term: prof: garbarskiej. 4) Na examinie dnia ⁹/₂₁ Grudnia: a) z Oddziału 1go przy ulicy Krako:-Przedmieście: Tom: *Gens*, term: prof: krawieckiej; Ant: *Orliński*, term: prof: szewckiej; Teofil *Botwiński*, term: prof: brązowniczej; b) z Oddziału 2go przy ulicy Krako:-Przedmieście: Józef *Ząbkowski*, term: prof: giserskiej; Ant: *Wójcicki*, term: prof: krawieckiej; Ign: *Śmieciński*, term: prof: stolarskiej; c) z Oddziału 3go przy ulicy Krako:-Przedmieście: Teodor *Tomaszewski*, term: prof: puszkarskiej; Robert *Zirkwitz*, term: z fabr: fortepjanów; Hip: *Jendrzejewicz*, term: prof: rymarskiej; Józef *Niedzielski*, term: prof: tokarskiej; d) z Oddziału 4go przy ulicy Krakowskie-Przedmieście: Hip: *Schywój*, term: prof: brązowniczej; Alex: *Czerwiński*, term: prof: jubilerskiej, Felix *Behr*, term: prof: złotniczej. — *Warszawa*, d. 26 Gru: (7 Styc:) 185¹/₂ — Radca Stanu, *von Stender*.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie. Podaje do wiadomości, że z d. 20 Gru: (1 Stycznia) 18⁵¹/₅₂ r. rozpoczął się w Kancellarji Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, pobór opłaty wpisowej od Uczniów tegoż Instytutu, po rs. 87 k. 50, za 2gą połowę r. s. 18⁵¹/₅₂. Pobór ten trwać będzie codziennie wyjąwszy dni świątecznych, od godziny 11tej z rana do 5tej po południu, do dnia ¹⁹/₃₁ Stycznia r. b. Uczniowie zatem którzy do tego terminu opłaty powyższej nie wniosą, na zasadzie deklaracji przez Rodziców i Opiekunów w Kancellarji Instytutu złożonych, usunięci zostaną z tegoż Instytutu bez żadnej zwłoki. — Radca Stanu, M. *Oczapowski*. Sekretarz Instytutu, *Erlicki*.

JW. Stanisław *Maćkiewicz*, p. o. Gubernatora Cywil: Gub: *Lubelskiej*, przybył z *Płocka* do *Warszawy*.

pierwszy dzień Stycznia 1851 roku; dzień, w którym z jej łona przedwcześnie i niespodziewanie w sile wieku, bo w 35ym roku, wydartym został Seweryn *Staniszewski*, Dziedzic *Tarnowa*. Mąż prawy, szlachetny, pomimo młodych lat jeszcze, powszechnem poszanowaniem i miłością otoczony; światły i najczulszy ojciec, zgasł, pozostawiając nieutulony żal w sercu dwojga osieroconych dzieci, (z których jedno, ośmio-letni *Stanisław*, w kilka miesięcy za ojcem w lepsze życie podążyło), nie wygasłą pamięć w uczuciu licznej rodziny, zaszczytne i tkliwe wspomnienie, wśród Przyjaciół, Znajomych i współobywateli. Pokój Jego duszy. *W. O.*

Skrzypek Apolinary *Kątski*, opuściwszy *Odessę*, gdzie dał 6 koncertów publicznych, udał się lądem do *Konstantynopola*. Jak w innych miejscach tak i w *Odessie*, *Kątski* zostawił ślad swej dobroczynności dla ubogich. Ofiarę dla nich z jednego koncertu złożył na ręce dostojnego Gubernatora *Odessy*, od którego w urzędowem piśmie otrzymał podziękowanie za dokonaną szlachetną uczynność. Prócz tego złożył i umieścił w Banku *Odesskim* fundusz na rzecz Orkiestry teatralnej miejscowej, mający pomnażać się dawanemi corocznie koncertami przez Artystów, chcących nadal mieć udział w tak dobroczynnym celu. Procenta z tego funduszu przeznaczone są dla ubogich artystów, którymby słabość lub jakie nieprzewidziane wypadki, odjęły możność utrzymywania się. Opiece Władzy właściwej powierzone zostało rozporządzenie przychodami funduszu.

Xięgarnia Franciszka *Szczepańskiego* w *Berdyczewie*, znajdować się będzie na czas kontraktowy w *Kijowie*.

Z Petersburga. — Jenerał Lejtnant *Duhamel*, mianowany został Senatorem.

Anglja. — Lordowie skarbu polecili komitetowi budowniczych, by obliczył, wiele kosztować będzie rocznie utrzymanie *pałacu kryształowego*. — Stowarzyszenie reformy wyborczej zwołało ogół wszystkich stowarzyszeń w tym celu w *Anglji* utworzonych dla porozumienia się. — Stowarzyszenie dla emigracji kobiet do *Australji* wysłało już do tej pory 700 kobiet w te strony; wszystkie poszły za mąż, i bardzo są zadowolone z swego losu.

Austrja. *Wiedeń 5 Stycznia.* — Onegdaj otwarto kongres celny; gazety ogłaszają projekt traktatu pomiędzy związkiem celnym przez *Austrję* układanym a związkiem podobnym kierowanym przez *Prusy*. Projekt *austrjacki* opiera się na podstawach położonych przez konferencje *Frankfurckie* i *Drezdeńskie*. — Bal dany przez Xięcia *Schwarzenberg* był bardzo świetny; Cesarz z wielu Arcy-Xiężętami na nim znajdował się. — Województwo *Serbskie* połączone zostanie z *Węgrami* na nowo. — Spodziewają się rozwiązania sprawy *duńskiej* w duchu *austrjackim*; usunięcie się Lorda *Palmerston* przyczyniło się do tego. — Od czasu ogłoszenia nowej taryfy, mnóstwo towarów zagranicznych złożono w tutejszych magazynach; przesyłane one są do innych krajów.

Francja. *Paryż 5go Stycznia.* — Projekt konstytucji wczoraj przedstawiono pod rozbiór Ministrów; nie ogłoszą jej jak za dni 10 lub 12. Po ogłoszeniu konstytucji, Prezydent wyda kilka praw organicznych do Maja, w którym to miesiącu zbierze się Senat i Izba prawodawcza; ta jednak tylko budżetem i finansami zajmować się będzie, Senat zaś zatwierdzać ma prawa przygotowane przez radę stanu. Senatorowie i członkowie Izby prawodawczej nie będą pobierać pensji, pierwsi tylko mogą uzyskać od Prezydenta donacje, jeżeli nie są dość zamożnemi, by żyć odpowiednio do swego stopnia. — Dekret rozwiązania i reorganizacji gwardji narodowej dotąd nie wyszedł w *Monitorze;* nie ulega jednak wątpliwości, że to wkrótce nastąpi. — Spokojność tu najzupełniejsza, robotnicy są zadowoleni, bo zajęcia mają coraz więcej, i bardzo otwarcie oświadczają się za Prezydentem Rzplitej. — Według reskryptu Ministra wyznań i wychowania, w Nabożeństwie, ma być zaprowadzoną po Te Deum następna formuła: *Domine salvum fac Rempublicam, Domine salvum fac Ludovicum Napoleonem; et exaudi nos in die, qua invocaverimus* Te; »Panie zbaw Rzplitę, i zbaw *Ludwika Napoleona,* wysłuchaj nas w dniu, w którym wołaliśmy do Ciebie."— Jutro w *Tuileries* Prezydent daje wielki obiad na 400 osób; 200 osób tylko siądzie przy stole Prezydenta w sali Marszałków, reszta przy innym stole w drugiej sali *Pokoju;* kuchmistrzom polecono rozwinąć wszystkie zasoby ich sztuki — W tej chwili dokonywają spisu ludności robotniczej departamentu *Sekwany*. — Zdaje się, że sądy wojskowe nie będą wydawać wyroków; pomimo to do *Guyany* wywiozą 2000 do 2,500 osób, skazanych drogą administracyjną; polecono jakiemuś domowi w *Bordeaux*, przygotowanie 4 do 5000 baraków dla deportowanych; to wskazywać się zdaje, że ich liczba będzie daleko większa jak sądzą. — Z *Moskary* w *Algierji* donoszą, że tam silne trzęsienie ziemi tak uszkodziło mnóstwo budynków, że je zburzyć zupełnie potrzeba. — Z powodu nowenny do Śtej Genowefy, Patronki *Paryża*, tłumy pobożnych z okolicy, spieszą do Kościoła P. MARJI; wielu też robotników przedmieść pomiędzy niemi widzieć można. — Dzicy mieszkańcy wyspy *Nowej Kalendonji*, zjedli 12tu majtków *francuzkich*, należących do osady okrętu *Alkmena*. — W wilję *Nowego Roku*, poczta miejska w *Paryżu*, wyexpedjowała 295,000 listów.

Paryż 6go Stycz:. (depesza telegraficzna). — Kompanja bankierów otrzymała ustąpienie kolei żelaznej *Paryzko-Lyońskiej*.

Hiszpanja. — Spodziewają się, że Poseł *angielski* Lord *Howden*, zostanie odwołany na skutek dymisji Lorda *Palmerston*. — Rząd występuje teraz nader surowo przeciw prassie.

Niemcy. — W *Frankfurcie* policja surowe przedsięwzięła środki co do szynków, w których zbierają się robotnicy. — *Bundestag* postanowił, że flota *niemiecka* ma być sprzedaną. — *Hamburg* ma otrzymać garnizon związkowy, podobnie jak *Frankfurt*. — W *Holsztynie* wojska *austrjackie* robią przygotowania do dłuższego tam pobytu.

Prusy. — W dniu 3 b. m. umarł w *Poznaniu* w 69 roku życia, uczony Salomon *Eiger*, Nad-Rabin *Poznański*. Zmarły był synem równie uczonego Rabina Akiba *Eiger*, po nim nastąpił, i piastował godność tę przez lat 12. Tytuł Nad-Rabina udzielony mu był rozkazem gabinetowym Królewskim.

Rozmaitości — »Dziwne to czasem dzieją się rzeczy na świecie", tak mówił stary wojak, a mówił z jak największem przekonaniem, i tak twierdzenie swoje poparł: »Było to w czasie wyprawy *włoskiej;* do naszego pułku Ułanów, przeniesiony został młody Oficer. W owym czasie nie było odpoczynku ni chwili, i dla tego jak zwykle tak i dnia owego, kiedyśmy powitali młodego Oficera, zawołał nas Pułkownik, i rozkazał przygotować się do boju. »Dobrze że wiem, Pułkowniku", odrzekł młody Oficer, »muszę się przygotować i w szarpie i chustę." »A to na co?" zawołał tenże. »Bom jeszcze, choćby na żart. nie stanął w ogniu, abym wyszedł bez jakiej rany." »Brednie!" krzyknął Pułkownik, »bo nie byłeś ze mną; ja za ciebie zaręczam, że ci włos z głowy nie spadnie." »Zobaczymy Pułkowniku; ja dla tego zrobię swoje, i przygotuję zwykły mój zapas." Niebawem przyszło do walki. Staliśmy na sztychu; kartacze zmiotły pułk do połowy. Młody Oficer bił się jak lew, a gdzie parno, tam i on, ale ani śladu rany, ni nawet draśnięcia. Bitwa wygrana, a Pułkownik po bitwie zawołał: »A co Poruczniku. nie mówiłem, wszak prawda, jesteś zdrów jak ryba?" »Jak ryba", odrzekł młody Oficer, »tego nie pojmuję." Ale odtąd trzymał się Pułkownika jak przykuty do niego, i ani kropli krwi nie uronił; kule zdawały się unikać wojaka, a młodzi żołnierze patrząc na niego. zwykli byli mawiać: »Jemu taż gwiazda przyświeca ciągle, co i naszemu Kapralowi (mówili o *Napoleonie*). Przyszło do bitwy pod *Austerlitz*, a w pierwszym ogniu Pułkownik pada. »Otóż wybiła i moja godzina!" wykrzyknął Oficer; a gdy w kilka dni oddział jego wysłany został na podjazdy, młody dowódzca podając rękę towarzyszom broni, pożegnał się z nimi na zawsze. Biedak nie zawiódł się w swojem przeczuciu; dano kilka strzałów, a pierwszy z nich godzi go w piersi, i kładzie na miejscu trupem!"— W r. 1851, urodziło się we *Francji* i w *Paryżu*, do 144 nowych gazet, dzienników i pism perjodycznych, które prawie wszystkie nie doczekały końca roku. Tytuły ich są dosyć szczególne. Kupcy, mieli swego *Monitora*. Zegarmistrze, *Trybunę chronometryczną*. Ludzie dobrze widzący, *Swiatło* i *Argusa*. Chętni zabaw, *Pierrota* i *Dziennik rozrywek*. Romantycy, *Rewolucję literacką*. Waleczni, *Chorągiew francuzką* i *Szyldwach ludu*. Botanicy, *Dziennik kwiatów*. Był także *Dziennik konchilologiczny* (zapewne dla amatorów *ostryg*). Płeć piękna mogła była czytać: *Swiat wielki, Muzę mód*, i *Modę poetyczną*. Smakosze, *Przegląd* i *Między-akt, gastronomiczne*. Amatorowie kaczek literackich, *Dziennik nowin* i *Bywalca*. Był nawet *Dziennik rozwiązań gramatycznych;* dla chorych *Zdrowie powszechne*, a dla chemików i ...., *Alembik*. — Pewien Jegomość, gdy w towarzystwie była mowa o długo-letności życia, dowodził, że znał człowieka mającego lat 400! »Ach!" zawołała obecna temu dama, »jakże on musiał staro wyglądać!" »Owszem. wyglądał bardzo młodo, tak na 200, a 230 lat najwyżej."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bykowski Rafał Oby: z Rudki nr 601; Barykowski Alex: Sekr: Kole: z Petersburga nr 613; Xżę Golicyn Sergiusz z Starej wsi; Gordon Kar: Oby: z Lisowa nr 570; Horodyński Kar: Oby: z Starogrodu nr 608; Horodyjski Igu: Oby: z Lublina nr 626; Krasiński Kar: Oby: z Paryża nr 1245; Szaniawski Lud: Oby: z Kroczyc nr 584; Truszkowski Mich: Oby: z Rossji nr 489; Wessel Ign: Oby: z Karczmisk.

Wyjechali: Buchowski Hipo: Naucz: do Poznania; Johannis Jan Art: Muzy: do Wiednia; Krzyżanowski Hier: Profe: Uniwer: do Petersburga; Leszczyński Ign: Ob: do Belna; Müller Fran: Profesor do Wiednia; Wasiutyński Leonard Oby: do Promny.

DONIESIENIA.



NAGRODY ZŁ: 100. — Dnia 8 b. m. idąc z ulicy Wierzbowej, Niecałą, przez pałac Brühlowski, do Ogrodu Saskiego, zgubiono **ZEGAREK** damski, na agrafce złotej z turkusami, z łańcuszkiem krótkim, przy którym były dewizki, to jest pieczątka koralowa z literą L, takiż kluczyk, serduszko złote, i maszynka złota do zapinania rękawiczek. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić do Drukarni Kurjera, za powyższą nagrodą.



Jest do sprzedania z wolnej ręki KAMIENICA, przy ulicy pryncypalnej w Warszawie położona, z zaręczeniem ośmiu procentu od zapłaconego szacunku. Wiadomość w handlu Winnym Zabrockiego, przy ulicy Przejazd pod Nr 650, lecz bez pośrednictwa trzeciej osoby.

APTEKA na prowincji, czyniąca dochodu rocznego 7 do 8000 złp:, za cenę przystępną jest do sprzedania. Bliższa wiadomość u W. Galle materjalisty w Warszawie, lub u właściciela w mieście Przysusze.

OSOBA przybyła w tych dniach z zagranicy, umiejąca ubierać głowy damskie podług najnowszej mody, życzyłaby przez czas karnawałowy Damom tutejszym usługi swe za umiarkowaną cenę poświęcić. Wiadomość powziąć można w fabryce W. Grohmann przy ulicy Bielańskiej pod Nr 605.

Dnia 9 b. m., pewna Dama idąc do Kolei żelaznej, ulicą Graniczną, Królewską i Marszałkowską, zgubiła WOREK skórzany, zielony, składany, w kształcie Pugilaresu, w którym znajdowały się: Naparstek złoty, 3 pary Nożyczek, Szydełko, Igły, i rozpoczęta robota angielskiego haftu. Ktoby znalazł i w całości oddał pod Nr 413 E, za Żelazną Bramą, na dole, odbierze tamże Złp. 30 nagrody.

Dwa **STOŁY** jesionowe, z klapami, są do sprzedania pod Nr 894 przy ulicy Chłodnej, i SERWANTKA rozbierana, masyw jesionowa.

Młodzieniec który ukończył Gimnazjum, życzy przyjąć obowiązek KORREPETYTORA za stół, stancję i wynagrodzenie. Wiadomość w Kantorze Informacyjnym P. Kaczanowskiego, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 368.

DOMINA atłasowe i mantynowe, zupełnie nowe, są do wynajęcia w Magazynie istniejącym w bramie Teatru Wielkiego, z tą dogodnością, że osoby życzące sobie, mogą się w tymże miejscu przebrać.

MIESZKANIE składające się z dwóch Pokoi, na 3ciem piętrze, jest do wynajęcia od Nowego Roku 1852, w domu Bazar zwanym przy ulicy Granicznej Nr 969. Wiadomość u Rządcy domu.



KARETA Wiedeńska, podwójna, na stojących resorach, do miasta i podróży, używana, za pomierną cenę do sprzedania. Widzieć ją można każdego dnia pod Nrem 471 *b*, przy ulicy Senatorskiej. Wiadomość w dziedzińcu u Stangreta Józefa Bauera, przed południem.

Kantor Wexlu, dotychczas przy ulicy Przechodniej pod Nr 797, przez M. Mühlard utrzymywany, z dniem 2 b. m. przeniesiony zostaje pod Nr 471 *a, b*, na róg ulic Senatorskiej i Rymarskiej, naprzeciw domu Hr. Zamoyskich. O czem zawiadamiając Sz: Publ:, tenże Kantor ma zaszczyt polecić się jej łaskawym względom.

Jutro, jako w 3cią rocznicę zgonu ś. p. Bronisławy *Rosset*, odbędzie się w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedmieściu, żałobne Nabożeństwo o godz: 11ej z rana; na które, pozostali Rodzice wraz z Braćmi, Krewnych i Znajomych zapraszają.

Aniela z Bolmanów *Szamocka*, w wieku lat 63, wczoraj zeszła z tego świata. Przyjaciele zmarłej zapraszają na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

D. 7 m. b. odbyło się w Kościele parafjalnym wsi *Pawłowice*, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Teofili z Morzkowskich Kasztelanowej *Górzeńskiej*, zmarłej d. 1go Stycznia r. b. w 78mym roku życia.

(A. n.) Śmierć kończąca wszystko na tej ziemi, wykazująca ostatecznie nicość zabiegów człowieka; kres i zagłada próżności i dumy, cnocie jednej oprzeć się nie zdoła albowiem ta przeżyje wydartą ziemi ofiarę, ta i po za grobem, czystem światłem jaśniejąc, pamięć niezatartą swego żywotnego istnienia, w sercach współczesnych pozostawia na zawsze. Takiemi to uczuciami powodowani, jeszcze jedno wspomnienie niesiemy w hołdzie świeżo zgasłej w dobrach swoich *Niszczyce* pod *Płockiem*, Magdalenie z Kuczborskich, wdowie po Jakóbie *Trzcińskiem*, Referendarzu Stanu. Pani ta obraz doskonałości, do jakich szczupłemu zawodowi życia niewieściego dosięgnąć jest wolno, przebiegła lat 60ciu pasmo, rozsiewając do koła siebie rzadki spełnienia powinności przykład. Wzorowa Chrześcianka, nieporównana Żona, Matka i Obywatelka, żyła w miłości, i miłością rodu swego, w czci i uwielbieniu tych wszystkich który ją bliższą mieli znać sposobność. Nieodłączne żywotowi ziemskiemu przebiegłszy koleje, przeżywszy kilkoro własnych dziatek, ufała że zachód dni swoich spokojnie poświęcając się obarczonemu wiekiem małżonkowi, dojrzałym córkom, i odradzającym się z tychże wnukom, dokonać zdoła; gdy niezbadane wyroki BOGA nowemi a strasznemi doświadczyły ją próbami. W d. 16 Marca r. z. śmiercią córki ukochanej Pelagji z Trzcińskich Józefa Nostitz *Jackowskiego* małżonki, srodze dotknięta, przyjmując pod opiekuńcze skrzydła, troje pozostających z tejże wnuków, jeszcze pragnęła siłą dostać, łagodzić swą boleść, tkliwe uczucia matki i babki, zlewając na sieroty; lecz gdy wszystko musi mieć granice, i opłakiwana przez nas Magdalena *Trzcińska*, nadmiarowi ciosów uledz musiała, albowiem wywiązana następnie śmiertelna choroba małżonka, na którego wolne a bolesne konanie przez 8 miesięcy poglądała z rozdartem sercem, śmierci jego zaszłej w d. 18 Listop: r. z. przeżyć niebyła wstanie, a raczej mocy dostać strawione ciało, drobnej na pozór chorobie, uległo zniszczeniem tak, że w obec najsilniejszych starań, otaczającej jej łoże rodziny, śmierć nieubłagana, urągająca wszelkim ziemskim pomocom, z liczby żyjących ją wyrwała, a boleść do boleści świeżych dorzucając, podwójną pokryła żałobą, rozpaczające córki, zięciów najprzywiązańszych i wnuki. Pokój twej duszy anielskiej racz dać BOŻE litościwy! i wlej balsam pociechy do serc osieroconych.— ***

W roku zeszłym 1851szym, upłynęło *144* lat od otwarcia tutejszego Szpitala Śgo Rocha, a lat *102*, od rozprzestrzenienia tego dobroczynnego zakładu, podług planów ówczasowego Budowniczego Dominika *Fontany*. Rok zaś 1851szy, tym dla potomnych pamiętnym będzie, że restauracja gmachu rzeczonego Zakładu, rozpoczęta przed kilku laty, z końcem t. r., dokończoną w zupełności została. Prowadzona po większej części kosztem dochodów Instytutu, prócz cząstkowych zasiłków z funduszu szpitalno-budowlanego, nie mogła postępować bardzo pospiesznie, wszakże dopełnione prace, utrwalają istnienie gmachu w długie lata, i czynią go jednym z najwzorowszych zakładów swego rodzaju w *Warszawie*. Plan do tej restauracji wygotował Budowniczy Rządowy, Radca Dworu Henryk *Marconi*. Gmach szpitalny w czworobok zupełnie zabudowany, składa się jak dawniej, tak i teraz, z 2ch części: to jest zabudowań tylnych, gdzie mieszczą się Kaplica i sale chorych, łazienki, apteka i składy, oraz mieszkanie *Siostr Miłosierdzia*, i z zabudowań frontowych od ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, obejmujących kancellarję, pomieszkanie służby i lokale wynajmowane na dochód Szpitala. Te ostatnie tak są urządzone, że nie mają żadnej komunikacji z Szpitalem; nawet część dziedzińca dla nich murem od dziedzińca szpitalnego, odosobnioną została. Restauracja zaczęła się od zabudowań tylnych. Kierował nią Budowniczy *Perkowski*, jako Członek Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala. Sale chorych mogące pomieścić w potrzebie do 90 łóżek, opatrzone są we wszelkie potrzeby i wygody. Łóżka żelazne i tablice, dostarczył zakład *Mintera;* porobiono stosowne wentylatory, udogodniono komunikacje wewnętrzne; kuchnia, pralnia, suszarnia, spiżarnia, na nowo zostały przerobione albo urządzone. Odnowienie Kaplicy, o której rekoncyljacji szczegółowo już w *Kurjerze* donosiliśmy, wykonał artysta Józef *Głowacki* i złotnik *La Chapelle*. Inne roboty uskutecznili, majstrowie: mularski ś. p. *Makowski*, stolarz *Walter*, zdun *Gwizdalewicz*, i ślusarz *Zawadzki*. Przy dokonanej w r. b. restauracji budowli frontowych, kierował robotami Członek Rady Szczegółowej Szpitala, Budowniczy *Bobiński*, a pod jego nieodstępnym nadzorem, majstrowie: (oprócz niektórych powyżej wymienionych): stolarski *Zakrzewski*, ślusarski *Miechowicz*, sztukator *Ciszewski*, i malarz *Czarniawski*. Wszystkie ich dostawy i prace są wzorowe. Roboty wykonane zostały administracyjnie, pod nadzorem osobistym, Opiekuna i Członków Rady Szpitala, mianowicie też wymienionych powyżej dwóch Budowniczych, którzy z przykładną i niezmordowaną gorliwością, pomimo innych powołania swego zatrudnień, nie szczędzili pracy i starań swoich, dla przysługi tej cierpiącym bliźnim wyświadczonej, za co i w sumieniu swojem i w szacunku współziomków, znajdą odpowiednią nagrodę.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku* (v. s.), złożyli w Redakcji *Kurjera*, JJWW. Radca Tajny Senator *Dmitriew*, rs. 5; Rz: Radca Stanu *Eljaszewicz*, rs. 6, i Radca Stanu *Werner*, rs. 2, dla Starców i kalek pod opieką War: Tow: Dobroczynno-

ści.— Rz: Radca Stanu *Starynkiewicz*, rs. 2 dla Instytutu Głuchoniemych.— Radca Stanu Dr Med: *Dobrodiejew*, rs. 1 kop. 50 dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

Już donieśliśmy o przejściu znanego oddawna magazynu przy ulicy Senatorskiej, pod firmą T. *Czaban*, na własność T. *Wolniewicza*. Dziś przeto należy nam nieco obszerniej wspomnieć o tym magazynie, którego urządzenie wewnętrzne i zaopatrzenie we wszystkie zasoby odpowiada w zupełności właściwemu celowi. Obok bowiem wyrobów, należących wyłącznie do samego przepychu, a składających się to z marmurów, to z alabastrów, to z brązu, jak ozdobne wazony, figury, zegary, świeczniki i t. p.; są także przedmioty służące jedynie tylko do użytku, poczynając od śpilki, aż do porcelany. Że wszystkiego jednak najbardziej każdego z kupujących zastanowią ceny. Widać że właściciel nie liczy na wysokość tychże, ale na ilość sprzedawanych towarów. Jest to wielka bez wątpienia zasługa, a o której nie jeden z Czytelników i Czytelniczek zapewne przekonać się zechce. Z okoliczności zbliżających się maskarad, dodamy także iż wszelkiego rodzaju maski, które również jak i inne wyroby odznaczają się tanością, znajdują się w znacznej liczbie w tymże magazynie. Jednem słowem jest tam wszystko, co być może w *Anglji*, we *Francji* lub *Niemczech*.

W liczbie innych, i z *Panem Zygmuntem* także, zrobiliśmy znajomość. Mówimy tu o nowej i pierwszej powieści podróżo-pisarza naszego Dra *Tripplina*, pod tytułem: *Pan Zygmunt w Hiszpanji*. Każdy z Czytelników znajdzie w niej wszystko, czego tylko ma prawo domagać się i od utworu i od tak znamienitego pióra. I tu jak zwykle na tle czystej wiary w pracę i siły, buduje Autor swe dzieło, a potęgą Religji krzepi i podnosi ducha; tu nie jednem wspomnieniem, albo łzę wyciśnie, albo też uśmiech na usta wywoła, a tam porwawszy czytelnika wspólnie z ofiarami, na rozhukany od burzy *Atlantyk*, to przeraża, to koi, a wszędzie potęgą opisu zachwyca. W miejscach zaś, gdzie wypadki kończą się tylko na opowiadaniu, a zatem gdzie mniej jest dramatyczności, tam czytelnik żałuje, że Autor poskąpił tak płodnego w obrazy pióra i nie jedną chwilę przyjemną mu wyrwał. Jedno wszakże słyszeliśmy rzucone pytanie, to jest: czy powieść ta odpowiednio tytułowi jest *prawdziwa*, a tem samem czy P. *Zygmunt* nie jest idealną osobą; co zostawiamy do rozstrzygnięcia samemu już Autorowi. Wizerunek P. *Zygmunta* należący do tego dzieła, wyjdzie najdalej w połowie Marca; a znany nam już młody Artysta P. Henryk *Pillati*, i tu jak wszędzie odpowie zapewnie naszym oczekiwaniom, i niezawiedzie powziętej przez nas o zdolnościach jego opinji. Mówiąc o pracy Dra T. *Tripplina*, dodać tu musimy, iż Tomy VII *Hiszpanja* i VIII *Państwo Marokańskie*, już wyszły z druku; z czasem pomówimy obszerniej i o nich.

Jednym z najznakomitszych w tym względzie czynów mody, jest ostateczne uregulowanie czasu co do zabaw wszelkiego rodzaju. I tak: najwystawniejsze *bale* rozpoczynać się mają o godzinie 9ej wieczorem, a najpóźniej o 9½; mniejsze, czyli tak zwane *tańcujące wieczory*, o godz: 8ej, a najpóźniej o 8½; zwykłe nakoniec zebrania wieczorne na herbatę, o godz: 7ej. Przezorna we wszystkiem moda, dla utrzymania w całej sile tych zasad, podciągnęła je pod ścisły rygor etykiety, a im kto wcześniej stosownie do rodzaju zabawy przybywa, ma to oznaczać tem większy szacunek dla domu, do którego zaproszenie otrzymał. Środek ten okazał się bardzo skutecznym, bo to wspólubieganie się w okazaniu należnych względów dla każdego domu, spowodowało, iż dziś już na najświetnietniejsze bale we wszystkich znaczniejszych stolicach *Europy*, o godzinie 8½ zaczynają się napełniać salony, a o 9ej, bal w całym już blasku jaśnieje. Po dwu-godzinnej nieprzerwanej zabawie, następuje kolacja, po której znowu, wiją się w tanach wesołe pary, a każdy przy końcu, opuszczając zabawę i spojrzawszy na zegar, z wielkiem widzi zadowoleniem, jak mimo zabawy, tak mało utracił drogiego mu czasu. Zdaje się, że ta moda, z całym zapałem u nas będzie przyjętą, jako od dawna wzdychających do tego, aby wieczór wieczorem, czyli zabawą, noc nocą, czyli chwilą wypoczynku, a dzień dniem, wolnym do pracy pozostał.

(Ar: nad:). Przybywszy do *Warszawy* dla różnych sprawunków na teraźniejszy karnawał, między któremi, kapelusz grał dosyć główną rolę, (gdyż muszę wyznać, iż w tym względzie jestem trochę wymagający), zaszedłem przypadkowo do zakładu P. *Kruga*, fabrykanta kapeluszy, przy ulicy *Miodowej;* a kupiwszy tam kapelusz najnowszej mody, nie mogłem się wydziwić lekkości onego, jako też wybornemu wyrobowi felpy; dla tego też polecam P. *Kruga* tym wszystkim, którzy pragną mieć piękny, z wszelkiemi zaletami, *Warszawskiej* roboty, i w niczem zagranicznemu nie ustępujący *kapelusz.— J. M.*, Obywatel z *Wołynia*.

Zabawy coraz bardziej ożywiają się; do rzędu świetniejszych należy wczorajszy wieczór dany u PP. J. przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*. Tualety Dam zyskały ogólny poklask.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 3 kop. 61, *pszenicy* rs. 4 k. 91½, *jęczmienia* rs. 3 k. 7½, *owsa* rs. 1 k. 73½, *siana* furę jednokonną od rs. 2 kop. 40 do rs. 3 k. 75, *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 5 do rs. 5 k. 40, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 20 do rs. 3 kop. 15, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 75, *okowity* garniec rs. 1 kop. 30.

(A. n.) Ponieważ piękne bale kostiumowe dla dzieci, połamały szyki z rachunkiem *maskarad;* przeto nie czekając *trzeciej*, jak to miałyśmy poprzednio zamiar, uprzedzamy PP. W. i S., iż znajdować się będziemy dziś na tymże balu. M. A.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Balecie *Esmeralda*, przywołaną została Pani *Turczynowicz*.

Dzień Nowego Roku wywołujący ogólną zamianę życzeń, bywa też niekiedy dniem smutku i żałoby, tem bardziej uderzającej wśród powszechnego wesela. Taką bolesną pamiątką, jest dla rodziny *Staniszewskich*,

Z mocy upoważnienia Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie z d. 27 Grud: (8 Stycz:) Nr 202/3, podpisany Rejent w d. 7/19 Stycznia r. b. i dni następnych, o godz: 10 z rana, pod Nr 1065 przy ulicy Królewskiej położonym, sprzeda przez publiczną licytację różne Ruchomości do spadku po Antonim Dębowskim i Zygmuncie Turno należące, za gotowiznę zaraz po przybiciu, płacić się winną.

Teofil *Brzozowski*, Rejent.

W mieście Piotrkowie, jest dla braku miejsca do sprzedania cały garnitur **MEBLI** palisandrowych, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u Stróża Gimnazjum w temże mieście.



KANAPA, 2 Fotele i 6 Krzeseł mahoniowe, na sprężynach, nowe całkiem, nie używane, bo nawet nie pokryte, z przyczyny wyjazdu, do sprzedania. Bliższa wiadomość w Składzie Win i Korzeni Pana Rozmanith przy ulicy Nowy-Swiat.

Z powodu wyjazdu na prowincję, jest do poddzierżawienia LOKAL, w którym exystuje Szynk trunków krajowych, składający się z sklepu, dwóch stancji, piwnicy, góry i komórki, przy ulicy Pokornej w domu pod Nr 2143. Ktoby sobie życzył przystąpić do kontraktu, zechce się zgłosić do tegoż domu do utrzymującego rzeczony szynk.

Pod Nr 391 na Pradze za Strażą Ogniową, jest do sprzedania KLAWIKORD w dobrym stanie, za złp. 50; wiadomość powziąść można u Mączyńskiej.

W domu pod Nr 2376 *b*, przy ulicy Nowolipki, naprzeciw ulicy Przejazd, na 2m piętrze od frontu, nad Szynkiem, jest każdego czasu do najęcia **POKÓJ** przy familji, świeżo odnowiony, z oddzielnym wchodem. Wiadomość tamże na 2m piętrze.

SKLEP z LOKALEM

na

HANDEL WIN i KORZENI

od lat dawnych, w Domu Nr 968 przy ulicy Granicznej ciągle exystujący, do najęcia od Śgo Jana b. r. Wiadomość u Właściciela.



SUMMA 150,000 zł: czyli rs: 21,500, jest do ulokowania każdego czasu na domy lub na dobra w Gubernji Warszawskiej.— Summy zaś 4,500, 3,000 i 1,500 rs:, są także każdego czasu do ulokowania, li-tylko na domy. Wiadomość przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 22, na 1szem piętrze.— *Chwalibóg*, Komis:

W skutek upoważnienia Magistratu M. Warszawy z d. 5/17 Listopada r. z. Nr 41897/37296, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1852 r. o godz: 9 z rana, w domu przy ulicy Wareckiej pod Nr 1360/1, zniszczone EFFEKTA pogrzebowe, a mianowicie: Karawany, Dekoracje z tychże, Garderoba, i t. p. przedmioty, a to za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.

WIEŚ Bodzanowo Boruckie, w Pow: Włocławskim, Okręg: Brzeskim, 3 mile od m. Powiatowego Włocławka odległa, w gruncie średnim, z obfitością łąk prawie samych lądowych, i z łagodnemi warunkami, z wolnej ręki do sprzedania; zajmuje powierzchni włók nowopolskich przeszło 27; o bliższych szczegółach przekonać się można na gruncie.

☞ Exystująca od lat kilku **FABRYKA WYROBÓW MOSIĘŻNYCH** w domu Nro 170 przy uli: Gołębiej, zaopatrzona została w wszelkiego gatunku WAGI, niemniej GWICHTY mosiężne, od 1 doli aż do 2ch pudów, które najakuratniej i wykwintnie wykończone, i stęplem Skarbowym opatrzone, po zniżonej cenie dostać można;— oraz Szanowna Publiczność w Zakładzie moim, dostać może rozmaitych robót mosiężnych, jako to: Żelazek do prasowania, Lichtarzy i t. p.; tudzież na wszelkie roboty, jako to: Odlewy mosiądzów do machin i wszelkiego rodzaju obstalunki przyjmuję, po najpomierniejszej cenie. — Ignacy *Unterberger*.

MIESZKANIE na Krak:-Przedm: na 1m piętrze od frontu, złożone z 3ch Pokoi świeżo obiciem wyklejonych, Przedpokoju i Kuchni, jest do najęcia na ten jeden kwartał lub na 2 miesiące, z meblami lub bez mebli. Wiadomość w Handlu J. Błaszkowskiego, obok Kazimirowskiego pałacu.

NIEDŹWIEDZIE suknem nowem pokryte, są do sprzedania za Rsr: 150. Wiadomość u Krawca Ermiszewskiego, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1301, idąc od Krak:-Przedmieścia na lewo, jak pompa.

Na Sewerynowie, są do wynajęcia 3 POKOJE Kawalerskie w każdym czasie. Bliższą wiadomość Rządca domu udzieli.



Jest żądaną POŻYCZKA 15,000 rs., a jeśli być może małoletnich, na dobra wartości 60,000 rs: mające, na pierwszą hipotekę, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 675 w dziedzińcu w oficynie u J. M.

FUTRO ALGIERKA, podbita Elkami Amerykańskiemi, zupełnie w dobrym stanie, do sprzedania za rs: 90. Wiadomość w handlu S. Szupieniewicz, Krak:-Przedm: Nr 441, wprost odwachu.



Z powodu wyjazdu, jest do zbycia w każdym czasie Magazyn STROJÓW DAMSKICH, wraz z Szafami, Meblami i innemi gospodarskiemi sprzętami. Wiadomość bliższą powziąść można w tymże Magazynie przy ulicy Śto Jańskiej pod Nr 24.

W dobrach Branicy Pow: Radzyńskim Gub: Lubelskiej, będących własnością JW. Józefa Szlubowskiego Sędziego Pokoju Okręgu Radzyńskiego, założoną została i jest już w zupełnym biegu Cukrownia i rafinacja, gdzie wyrabiany cukier w głowach, oznaczony będzie cyfrą J. S. w gwiazdzie.

Ktoby miał do sprzedania CEGŁĘ starą, choćby w połówkach, niech raczy udzielić wiadomość pod Nr 2816 lit: A, przy ulicy Topiel, do właściciela domu.



MEBLE jesionowe w różnych garniturach; oraz ŁÓŻKA mahoniowe, i parę palisandrowych, są do sprzedania w mieszkaniu pod Nrem 1449 lit *a*, przy ulicy Wielkiej.

Fabryka Wyrobów Nowego Srebra i Miedzi, Fryderyka *Hartmann* w Warszawie przy ulicy Królewskiej Nro 1076, poleca Szano: Publiczności swe wyroby: **ŁYŻKI, ŁYŻECZKI** do kawy, **NOŻE**, WIDELCE, LAMPY, PUSZKI, i t. p.; jak również wyroby miedziane, naczynia gorzelnicze, kuchenne, nowe MIARY rossyjskie, mosiężne i miedziane; Rury ołowiane podług miary obstalowane, wyrabiają się za pomierną i stałą cenę; przyjmuje oraz wszelkie obstalunki w tym rodzaju metalu, zaręczając za dokładne i wczesne uskutecznienie, jak również długą trwałość swych wyrobów.

APPARTAMENT, składający się z Salonu i 9 Pokoi, z oddzielnem wejściem, na 1m piętrze, do tego Kuchnia, Spiżarnia, Stajnia i Wozownia, w domu narożnym przy ulicy Śto-Krzyzkiej i Jasnej pod Nr 1327 *b*, jest do wynajęcia na półrocze od 1 Stycznia do końca Czerwca 1852. Wiadomość o cenie i warunkach u Rządcy domu, na dole mieszkającego, powziąść można.

Z powodu wyjazdu, złożono w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Towarz: Dobr: Nr 370, PÓL-SZAL niebieski, turecki ze szlakami, do zbycia za mierną cenę.

Zgubioną OBLIGACJĘ CZĄSTKOWĄ Królestwa Polskiego, na Zł. 500, Serja 2489 Nr 248,898, należącą do Porucznika Dmitriewa z Ekwipażu Gwardyjskiego, Znalazca raczy złożyć w Drukarni Kurjera.

KOŚCI zwierzęcych, przygotowanych do fabryki cukru, około tysiąca centnarów, nabyć można w dobrach Wilcze Środnie, w Okręgu Czerskim, dwie mile od Mszczonowa.



DOM w Rawie pod Nr 2m położony, sprzedany zostanie przez publiczną licytację, w drodze działów w Tryb: Cyw: w Warszawie odbyć się mającą, d. 8/20 Stycznia r. b. o godz: 4 po południu. Licytacja zacznie się od summy rsr. 1744 k. 81. Vadjum rs. 750. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancel: Pisarza Tryb: Wydz: II, i u popierającego sprzedaż Andr: Brzezińskiego Patrona w Warsz:, przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1768 zamieszkałego.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania z wolnej ręki MEBLE jesionowe, wcale nowe, za bardzo mierną cenę, to jest: Łóżko na

szrubach, Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, wszystko na sprężynach, i Stół do kart. Wiadomość na rogu ulicy Freta i Nowego-Miasta, w domu Nawrockiego Nr 306, na 1m piętrze w oficynie.



Sprzedaż **BYDŁA** rassy Szwajcarskiej, z obory Wzdowskiej Wgo Teofila *Ostaszewskiego*, odbędzie się w dniu 28 i 29 Stycznia 1852 r.— Ta obora uznana przez Towarzystwo Agronomiczne Galicyjskiej za najpierwszą w kraju (zob: Rozpra: Gal: Tow: Agro: Tom IX stron: 65), obdarzona medalami lub praemjami.— Przeznaczona ilość do sprzedaży, jest sztuk 40, jako to: Krowy, Jałówki, Buhaje, i Cielęta. Chcący nabyć, zechcą się zgłosić do Cyrkułu Sanockiego, do wsi Wzdowa, w okolicy Krożna, Rymanowa i Brzezowa położonej, oddalonej 8 mil od Rzeszowa, 12cie mil od Przemyśla i Tarnowa.

SALOPA czarna atłasowa, podszyta lisami, z kołnierzem sobolowym, do sprzedania. Wiadomość powziąść można w domu pod Nrem 1252 przy ulicy Nowy-Świat, w podwórzu na lewo na dole.

Zawiadamiam Sz: Publiczność, że do handlu mego w Gościnnym Dworze, w środku, 3ci Sklep po prawej stronie Nr 163 i 4, pod firmą Berka Biberblatt, nadszedł znaczny zapas DĘTKÓW, GRANATKÓW i SIECZKI różnej do ubiorów damskich, oraz Galanterja różna i Rękawiczki kortowe, po cenie miernej.

Objąwszy na nowo mój zawód Bednarski, co dawniej wynajęty był, mam honor uwiadomić Szan: Interesentów, że od dziś, można dostać BECZEK transportowych w różnych wielkościach, dobrze i trwale zrobionych. Także przyjmuję teraz obstalunki na Beczki wielkie, aż do wielkości 600 garncy, zwane Lagerfäss.— Ludw: *Hoeke*, Majster Bednarski, ulica Ogrodowa Nr 824.

Pod korzystnemi warunkami, jest do odstąpienia cały ZAKŁAD Professji Szewckiej, który przez przeciąg lat dziesięć pod jednym numerem exystuje, od Wielkiej Nocy r. b. lub każdego czasu. Wiadomość pod No 609 przy ulicy Bielańskiej.

Są do sprzedania NIEDŹWIEDZIE, suknem granatowem pokryte, zupełnie nowe, pod Nr 463, w Magazynie Krawca Tomaszkiewicza;— w temże Magazynie, dostać można PALETOTÓW najświeższego fasonu, po cenach miernych.

OSOBA młoda płci męzkiej, posiadająca chlubne świadectwa, życzy przyjąć obowiązek Rządcy domu, lub Pisarza w Warszawie, na prowincji Pisarza prowentowego, albo pomocy w Gospodarstwie i Gminie, za małem wynagrodzeniem. Wiadomość pod Nr 487, ulica Miodowa, gdzie Drukarnia Rządowa, u P. Rogińskiego.

Garnitur mahoniowy: **SZAFA** jesionowa, rozbierana, Łóżka jesionowe, w najnowszych fasonach, są do sprzedania przy ulicy Pańskiej pod Nr 1212. Wiadomość u Stolarza od frontu.

O pięć mil od Warszawy, przy szose, nad rzeką spławną, jest około **300** SĄŻNI Sosnowych i **200** SĄŻNI Olszowych, suchych, przeszło-rocznych, do sprzedania.— Bliższa wiadomość u P. Lindemana w Warszawie przy ulicy Bielańskiej Nro 594, na dole, w domu Hr: Załuskiego.

MAMKA w średnim wieku, zdrowa, ze świeżym pokarmem, życzy przyjąć obowiązek. Wiadomość pod Nr 1528 przy ul: Brackiej, u Państwa Skarzyńskich.

OKAZJA do KIJOWA na jedną osobę, w wygodnej krytej bryczce, odchodzi dnia 20go b. m. Bliższa wiadomość w Składzie fabrycznym rękawiczek pod filarami przy ulicy Miodowej.

MAMKA młoda, zdrowa, niedawno po słabości, życzy przyjąć takiż obowiązek. Wiadomość pod Nr 2886 przy ulicy Wróblej, u Pani Michalskiej.

Na Krak: Przedmieściu w domu pod Nr 369, obok Dobroczynności, od Wielkiej Nocy do wynajęcia SKLEP obszerny z Pakamerą i Piwnicą, do której ze sklepu wchodzić można. Wiadomość u Właściciela, w domu Loteryjnym.

Do głównego Składu Kawioru przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 477, nadszedł świeży transport BAŻANTÓW i KUROPATW.
A. *Rucharkin*.



KOCZ Landarowy, i KOCZ średni używany, w dobrym stanie; NAJDYCZANKA nowego fasonu, oraz **SANKI**; są do sprzedania w Zajeździe Białostockim przy ulicy Bielańskiej Nr 608. Wiadomość przy bramie u Szwajcara.



Onegdaj w południe, z Kawiarni przy ulicy Podwal pod Nru 520, wybiegła SUCZKA z gatunku wyżełków angielskich, biała, z kasztanowatemi łatkami i takiemiż uszami, maleńka. Ktoby takową znalazł lub też wiedział gdzie się znajduje, zechce dać znać, albo przynieść pod wskazany Nr, do Kawiarni, albo też pod Nr 21 przy ulicy Piwnej, na 2gie piętro, a otrzyma nagrody Rsr. 5.

KANTOR
GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,
przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463 w domu Łagiewnickiej.

Są do umieszczenia Guwernantki z wyższem i niższem usposobieniem; Cudzoziemka młoda, posiadająca język francuzki i niemiecki doskonale, przytem muzykę, śpiew, i inne klassyczne nauki, życzy się umieścić w jak najkrótszym czasie w Warszawie, lub zagranicą.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 8.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Żona która zwodzi męża*. *Damy i Huzary*.

§ ☞ Jutrzejszą pocztą, nadejdą świeże **OSTRYGI**, do§ §handlu P. *Riedla*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. §

SYROP SŁODOWY,

przez dobroczynne skutki swoje, wpływające na zdrowie, zyskał u Szan: Publiczności taką wziętość, że go po kilka razy na dzień w Zakładzie moim przyrządzam. Syrop ten uspakajając i łagodząc piersi, okazuje się w skutkach swych jako szczególny i wyborny środek łagodzący i pomocny na kaszel i chrypkę; może być także użyty bardzo skutecznie i dla dzieci, nawet niemowląt; sprzedaje się w flaszeczkach po 22½ i po 45 kop: sr:, i znajduje się zawsze w dostatecznym zapasie w nowo-otworzonej Cukierni przy ulicy Miodowej pod Nr 484 w domu dawniej Kochanowskiego, naprzeciw Rządu Gubernjalnego.— C. *Wedel*.

BROWAR PIWA BAWARSKIEGO W MIEŚCIE ŁODZI,
POD FIRMĄ **F. MÜLLER** et **COMP.**
Zawiadamia, iż SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO,

☞ **NA KUFLE** ☜

rozpoczęła się dnia 11go Stycznia r. b. w nowo urządzonym Lokalu, zwanym NOWY-ŚWIAT.

Zaś **PIWA** Bawarskiego jakoteż Marcowego, na pół i ćwierć Oxefty, dostać można w Browarze.

Od dnia otwarcia Piwa Bawarskiego, jak wyżej ogłoszono, dostać można w tymży Lokalu, różnych POTRAW i PRZEKĄSEK na zimno i na gorąco. Za cenę przystępną i rychłą usługę, zaręczam.
Bogumił *Neumann*, Administrator.

W odpowiedzi na w błąd mogące wprowadzić ogłoszenie w Kurjerze Warszawskim uczynione, mam honor donieść Szanownej Publiczności, że TRAKTJERNIA, w której kurs ciągły mają bilety z cyframi F. U., istnieje już blisko lat 15, przy ulicy Leszno Nr 655, drugi dom od rogu ulicy Przejazd; z którą jak dotąd tak i nadal polecam się Szanownym Stołownikom moim. NB. Cena objadu w mojej Traktjerni zł: 1 gr: 6, miesięcznie zaś zł: 30.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 30 Gru: (11 Stycz:) 185½ r.— Starszy Cenzor L.T. *Tripplin*.